

Wywiad z Panią Prof. Jacqueline FONTYN

(Sala Filharmonii Bałtyckiej im. Fryderyka Chopina w Gdańsku; 14 listopada 2013)

Zbigniew Kruczek: W jakich okolicznościach spotkała Pani Witolda Lutosławskiego po raz pierwszy?

Jacqueline Fontyn: We wrześniu 1959 na międzynarodowym konkursie kompozytorskim w Liège. Był to konkurs na napisanie kwartetu smyczkowego i Witold Lutosławski był członkiem jury. Otrzymałam wtedy trzecią nagrodę; pierwszej nie przyznano. Lutosławski bardzo gratulował mi nagrodzonej kompozycji, żałując jednocześnie, że nie zostałam oceniona wyżej.

Czy pamięta Pani, w jakich okolicznościach spotkałicie się kolejny raz?

Następne spotkanie odbyło się w 1969 roku w ramach wymiany kulturalnej młodych kompozytorów między Brukselą i Warszawą, a następne w 1973 roku z okazji Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej «Warszawska Jesień» w Warszawie.

Jak wyglądały relacje Pani Profesor z Witoldem Lutosławskim na płaszczyźnie zawodowej oraz osobistej?

Mieliśmy bliski kontakt dzięki korespondencji. W 1974 roku przyjął moje zaproszenie, przeprowadziłam z nim wywiad w Radiu i Telewizji Holenderskiej, a w 1979 roku (mój ponowny pobyt na «Warszawskiej Jesieni») po raz pierwszy zostałam osobiście zaproszona przez Państwa Lutosławskich do ich prywatnego mieszkania i przy tej okazji Witold Lutosławski zadedykował mi swoją kompozycję: «Les espaces du sommeil» na głos i orkiestrę.

Jakie znaczenie ma dla Pani twórczość Lutosławskiego, zwłaszcza symfoniczna?

Dla mnie jest ona modelem do naśladowania. Byłam przepełniona wielką radością, poznając jego kompozycję, a jego twórczość była dla mnie cudownym odkryciem.

Jaki był wpływ Lutosławskiego na notacje muzyki współczesnej i na Pani twórczość symfoniczną?

Wpływ ten był wielki, zwłaszcza w zapisie aleatoryzmu kontrolowanego. Sama zastosowałam tę technikę w mojej kompozycji «Filigram» (1969).

Który utwór Lutosławskiego jest Pani zdaniem najbardziej reprezentacyjny, a który jest Pani ulubionym?

Trudno mi odpowiedzieć; jest zbyt wiele pięknych kompozycji.

Jaką cechę charakteru Witolda Lutosławskiego wymieniałaby Pani na pierwszym miejscu?

Geniusz muzyczny, Geniusz humanistyczny. Pamiętam jak kiedyś byłam u niego na obiedzie w Warszawie: posłuchał mojej muzyki, wyraził kilka uwag, które były bardzo cenne dla mnie, dla moich przyszłych kompozycji. Zrobił wtedy analizę mojego drugiego Kwartetu Smyczkowego.

Jak zostaje się kompozytorem, zwłaszcza kobietą-kompozytorem?

To pojęcie nie ma dla mnie żadnego znaczenia. Czuje się wewnętrzną potrzebę tworzenia. Kobieta-kompozytor? Gdybym była chłopcem, to na pewno rodzice wykształciliby mnie, abym miała tzw. «prawdziwy zawód».

W jakich konkursach międzynarodowych brała Pani udział i co przyniosły one Pani Profesor?

Brałam udział w wielu konkursach kompozytorskich i zdobyłam na nich aż szesnaście nagród o charakterze międzynarodowym. Konkursy te sprawiły, że moje dzieła były wykonywane, przeważnie za granicą, co jest bardzo ważne dla kompozytora. Z nagród, które otrzymałam i które dały mi szczególne zadowolenie, mogę wymienić: Prix Oscar Espla w Hiszpanii w 1961 roku i Prix Arthur Honegger w Paryżu w 1988 roku.

Czy brała Pani udział w Międzynarodowym Konkursie im. Królowej Elżbiety w Brukseli?

Napisałam koncert skrzypcowy dla finalistów konkursu, który jest obowiązkowy; działo się to w 1976 roku. W tym czasie był to równocześnie konkurs zarezerwowany tylko dla kompozytorów belgijskich, a aktualnie jest już konkursem międzynarodowym.

Ile czasu potrzeba było, by stać się kompozytorem: Madame Jacqueline Fontyn?

Bardzo dużo. Ponadto konieczna była ciągła ewolucja, nauka, praca, interesowanie się nowymi dziełami, ciągła ewolucja mego języka, warsztatu muzycznego.

Pani Profesor, czy mogłaby Pani powiedzieć, co było najważniejsze w pracy pedagogicznej ze studentami?

Moim celem była jak największa pomoc. Chciałam pomóc im w znalezieniu oraz formowaniu ich własnego języka muzycznego. Ofiarować im warsztat kompozytorski, którym będą mogli się posługiwać i wyrazić swój wewnętrzny artystyczny świat. Pokazać, zaproponować różne techniki kompozytorskie. Pomóc w konstrukcji formy muzycznej, a przy tym dać im wolność w wyborze własnego języka muzycznego i szanować ich własną indywidualność artystyczną.



Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu "Lutosławski 2013 - Promesa", realizowanego przez Instytut Muzyki i Tańca

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

instytut muzyki i tańca
■■■■■